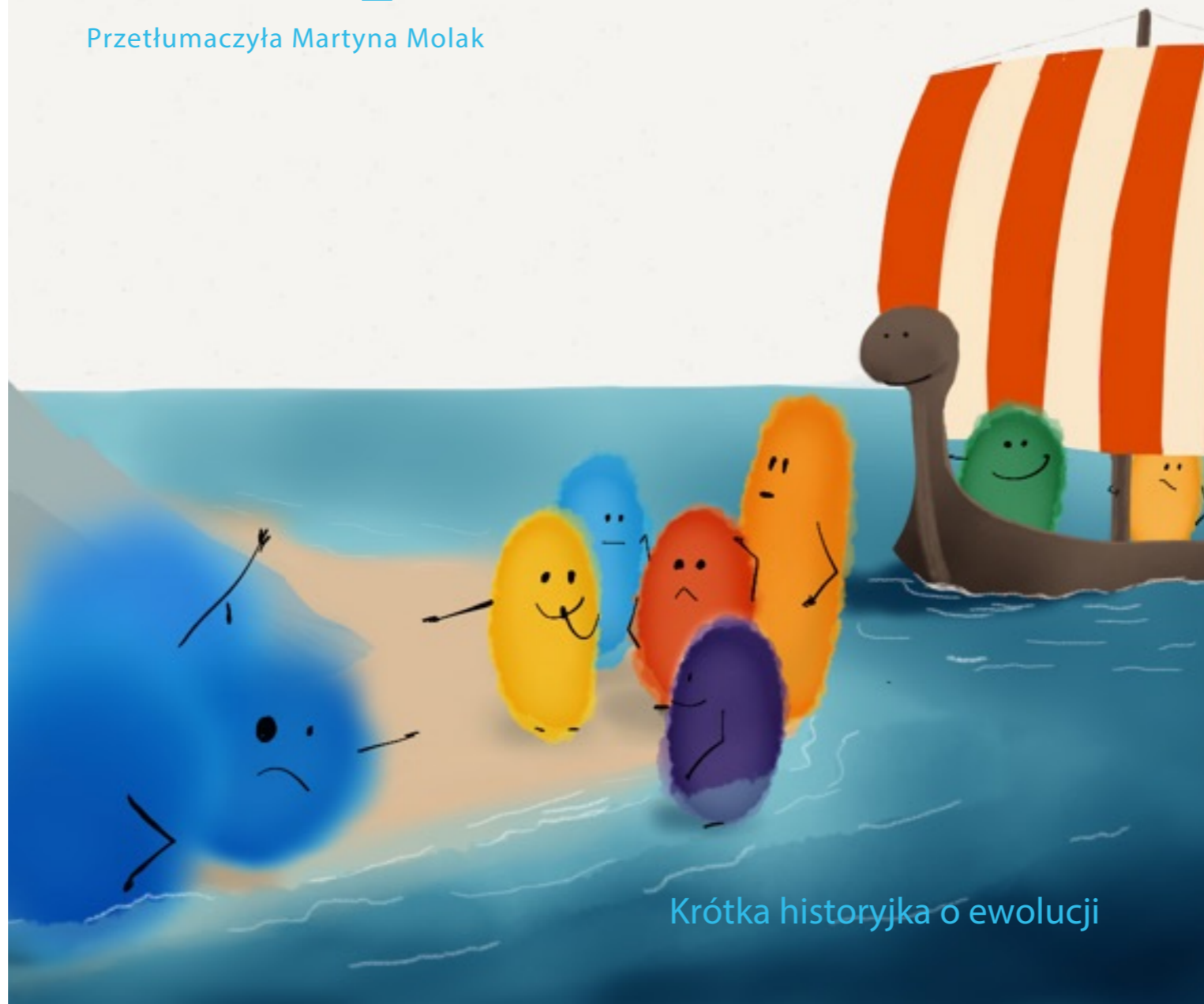


JAN HEUSCHELE

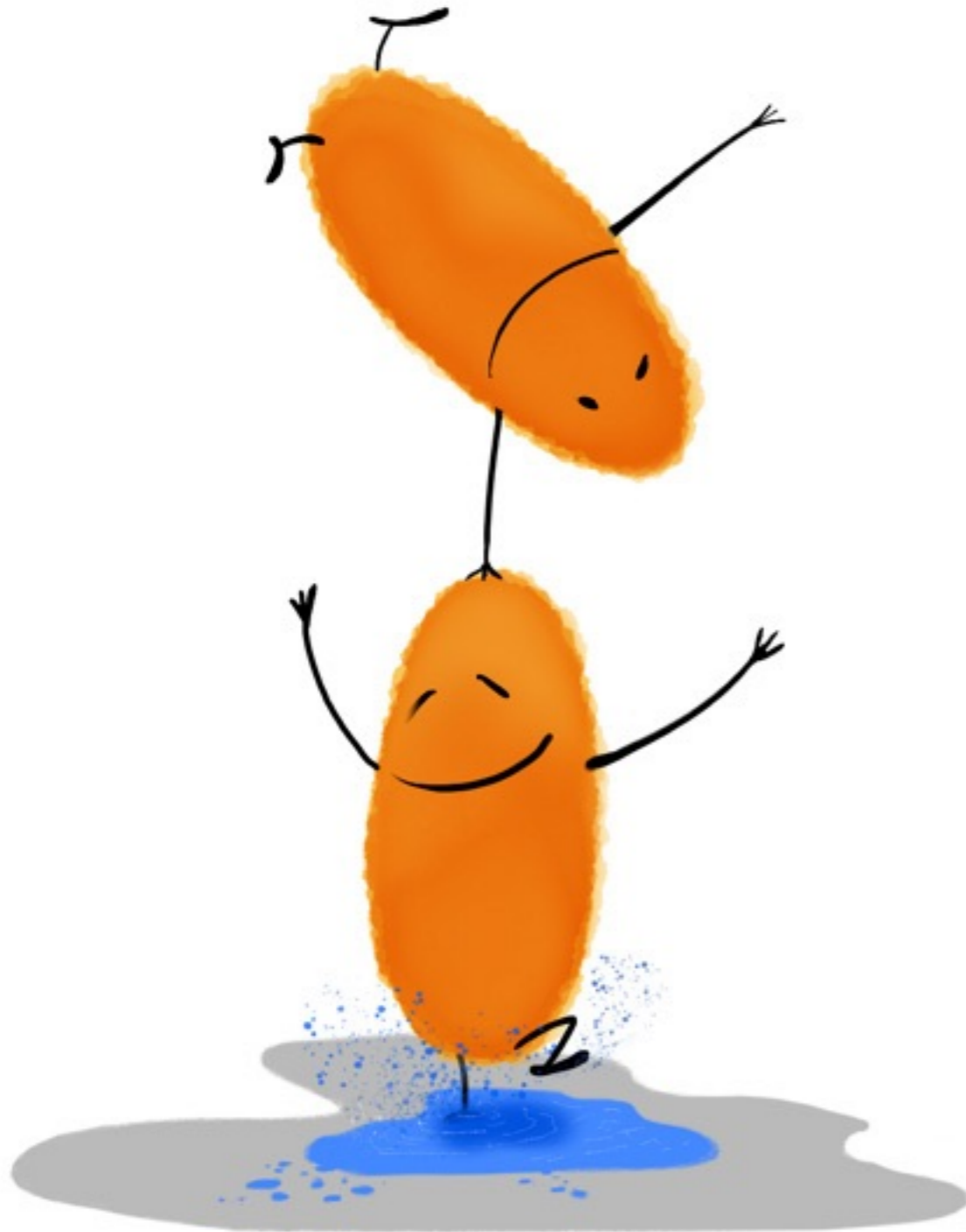
# Świat Hopfów

Przetłumaczyła Martyna Molak



Krótką historyjką o ewolucji

# Świat Hopfów



Ta historyjka stanowi krótkie wprowadzenie do ewolucji i jej bardzo prostych wymagań: zmienności, dziedziczenia i selekcji. Ewolucję często postrzega się jako coś skomplikowanego. Można ją jednak sprowadzić do kilku podstawowych procesów. Ewolucja po prostu opisuje zmiany, jakie z czasem zachodzą w genetycznej kompozycji populacji.

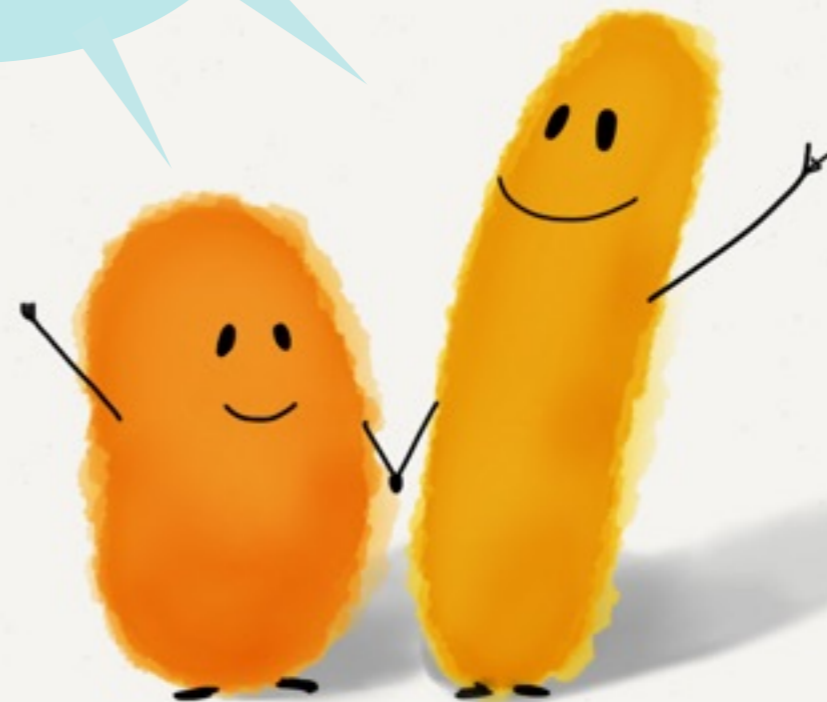
Hopfy to właściwie całkiem normalna populacja zwierząt, w której osobniki różnią się między sobą różnymi cechami, a cechy te są przekazywane z rodziców na dzieci w sposób niedoskonały. Czasem środowisko decyduje, które z osobników mogą przetrwać i mieć potomstwo, i w ten sposób zmienia się w populacji częstość występowania poszczególnych genów (lub w przypadku Hopfów informacji zawartych w ich Heppach). Oczywiście Hopfy to nie prawdziwe zwierzęta, ale podstawowe zasady są tu takie, jak naprawdę w naturze.

Ten projekt nie byłby możliwy bez wsparcia European Society for Evolutionary Biology ([eseb](http://eseb.org)). Dziękuję także przyjaciołom i współpracownikom za wsparcie i cenne uwagi. Hopfy do życia powołałem ja, Jan Heuschele. Proszę odwiedźcie moją stronę, aby dowiedzieć się o moich pozostałych projektach. [www.heuschele.com](http://www.heuschele.com)

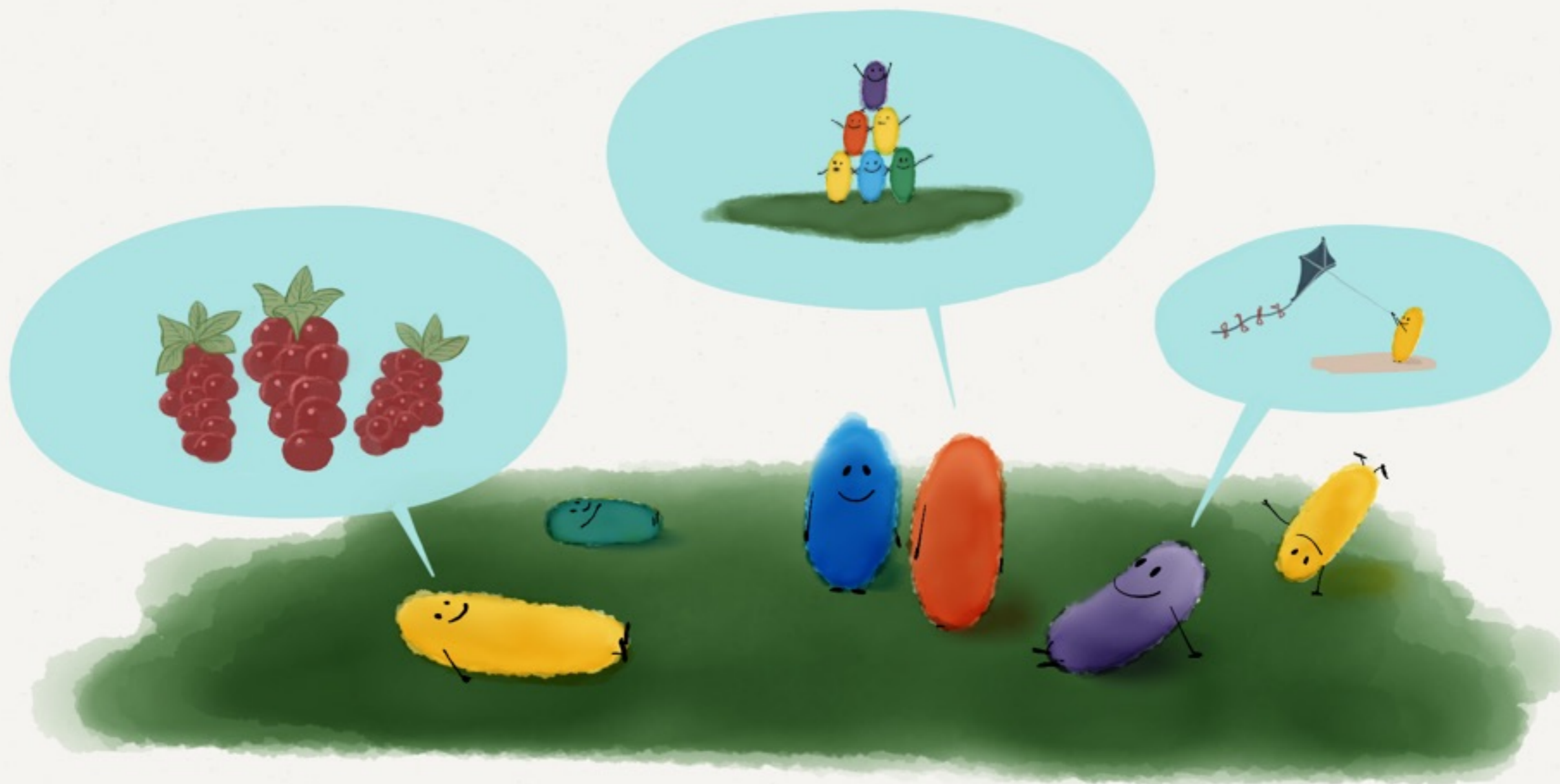
Mam nadzieję, że będziecie czytać z przyjemnością!

# Przywitaj się z Hopfami!

Tadaa



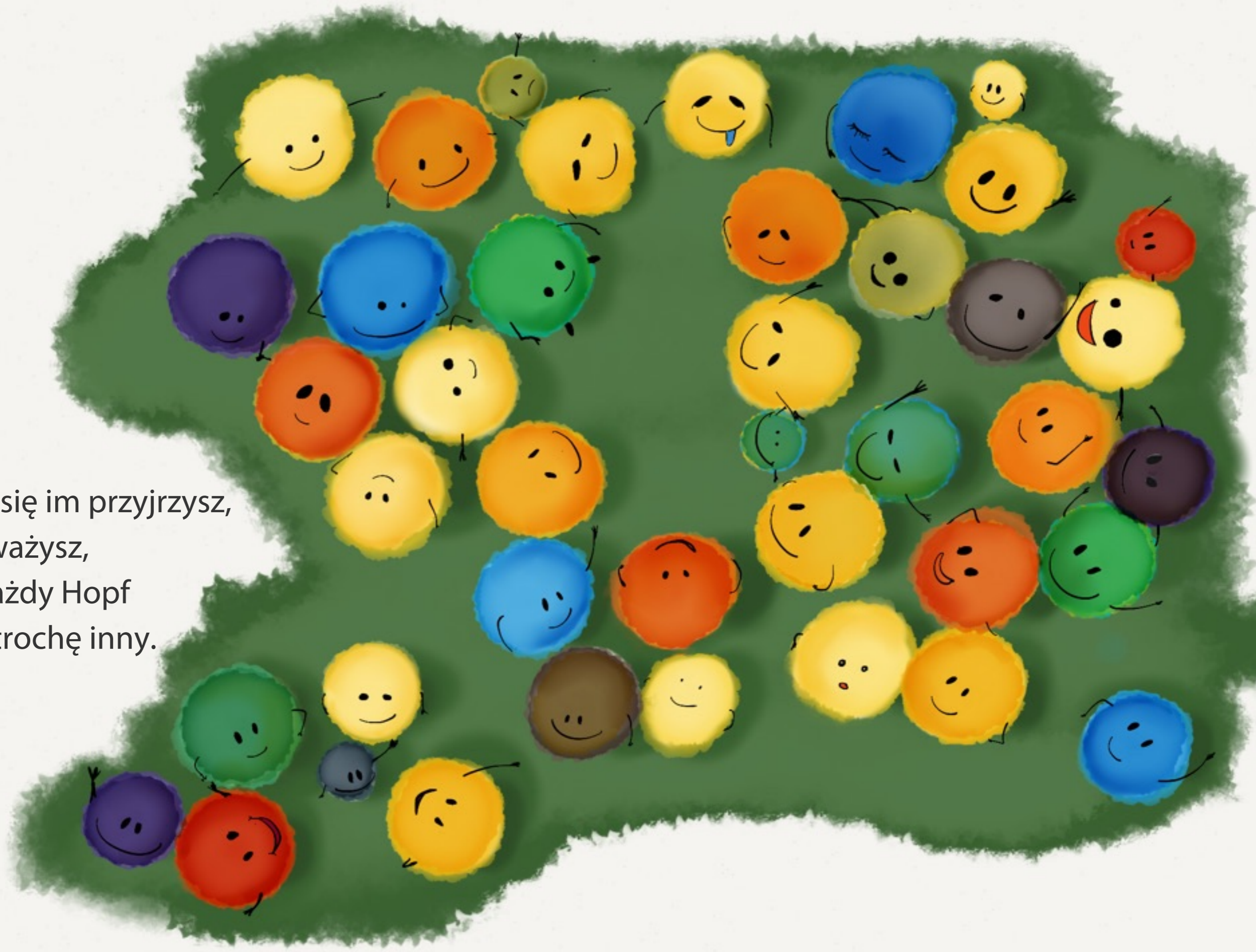
Te małe puchate stworki  
to Hopfy. Tu robią  
to, w czym są najlepsze: leniuchują,  
relaksują się, myślą o jedzonku i  
fajnych zabawach...



Mieszkają na rozległych równinach  
Hopflandii, o łagodnych wzgórzach  
i rozciągłych zielonych łąkach.



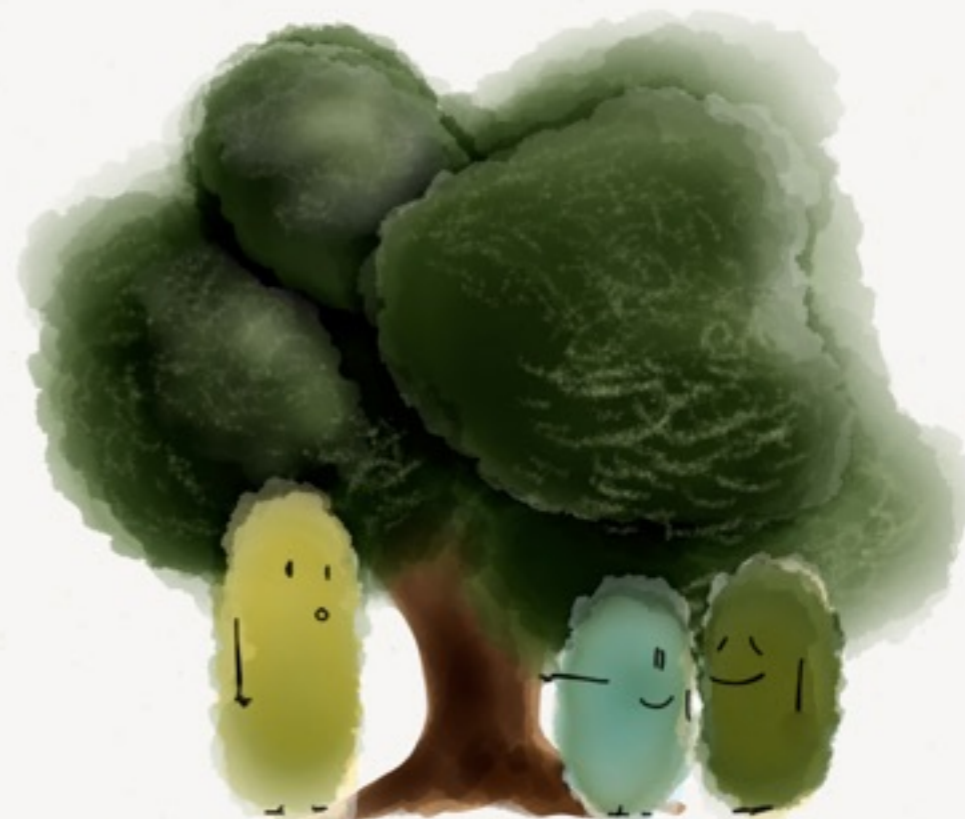
Jeśli się im przyjrzyysz,  
zauważysz,  
że każdy Hopf  
jest trochę inny.



Jedne są wysokie, a inne  
niskie...



czerwone jak pomidory



zielone jak liście

niektóre są...



żółte jak banany

fioletowe jak  
bakłażan



niebieskie jak niebo

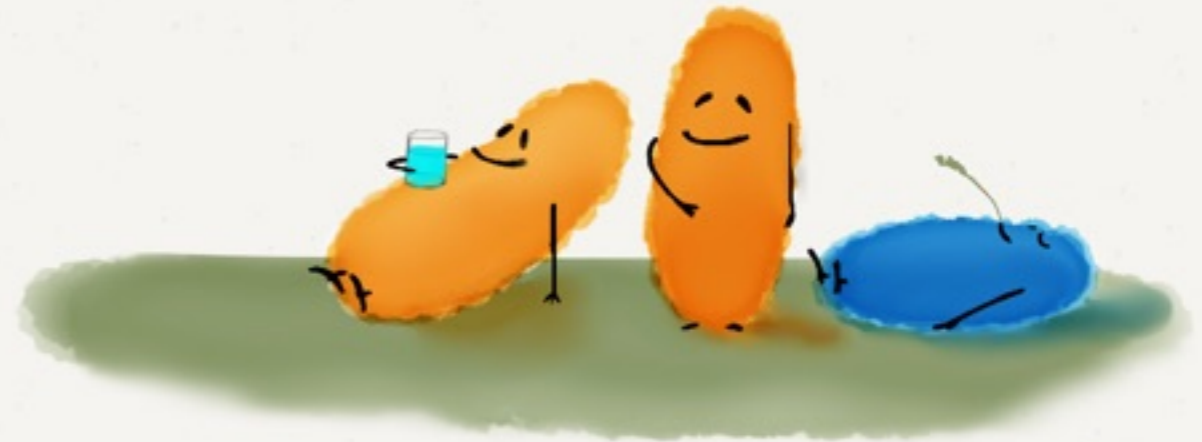




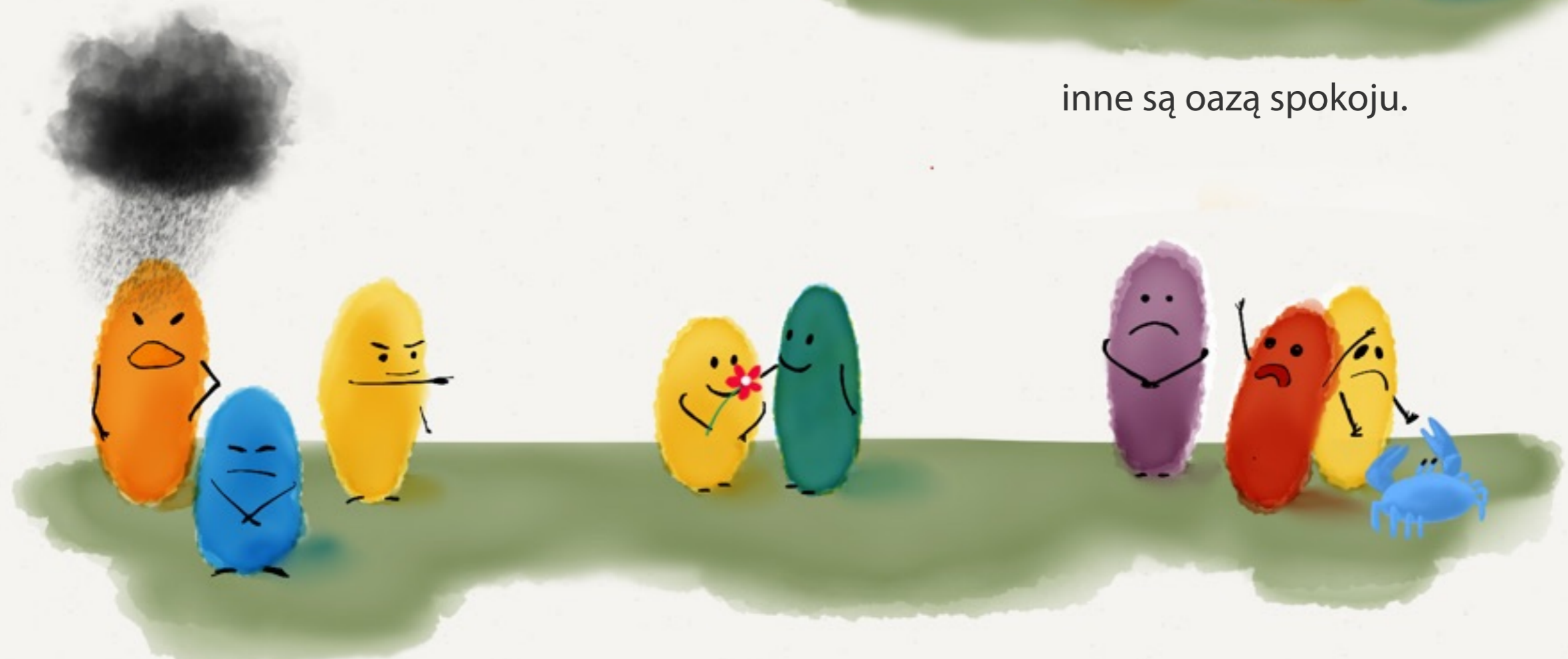
Nie wszystkie przypominają  
chrupiące smażone frytki...



Gdy poobserwujesz je  
dłużej, zobaczysz też,  
że nie zachowują się wszystkie tak samo...



inne są oazą spokoju.



jedne się złością i zrzędzą

inne są przemile

jedne ciągle się  
martwią i boją

Czasem dwa Hopfy naprawdę bardzo się lubią. Przestrzegają wówczas zasad z oficjalnej książki Hopfowych zasad zaręczynowych.

I. niezobowiązujące mrugnięcie



II. mały kwiatowy podarunek



III. czułe przytulenie

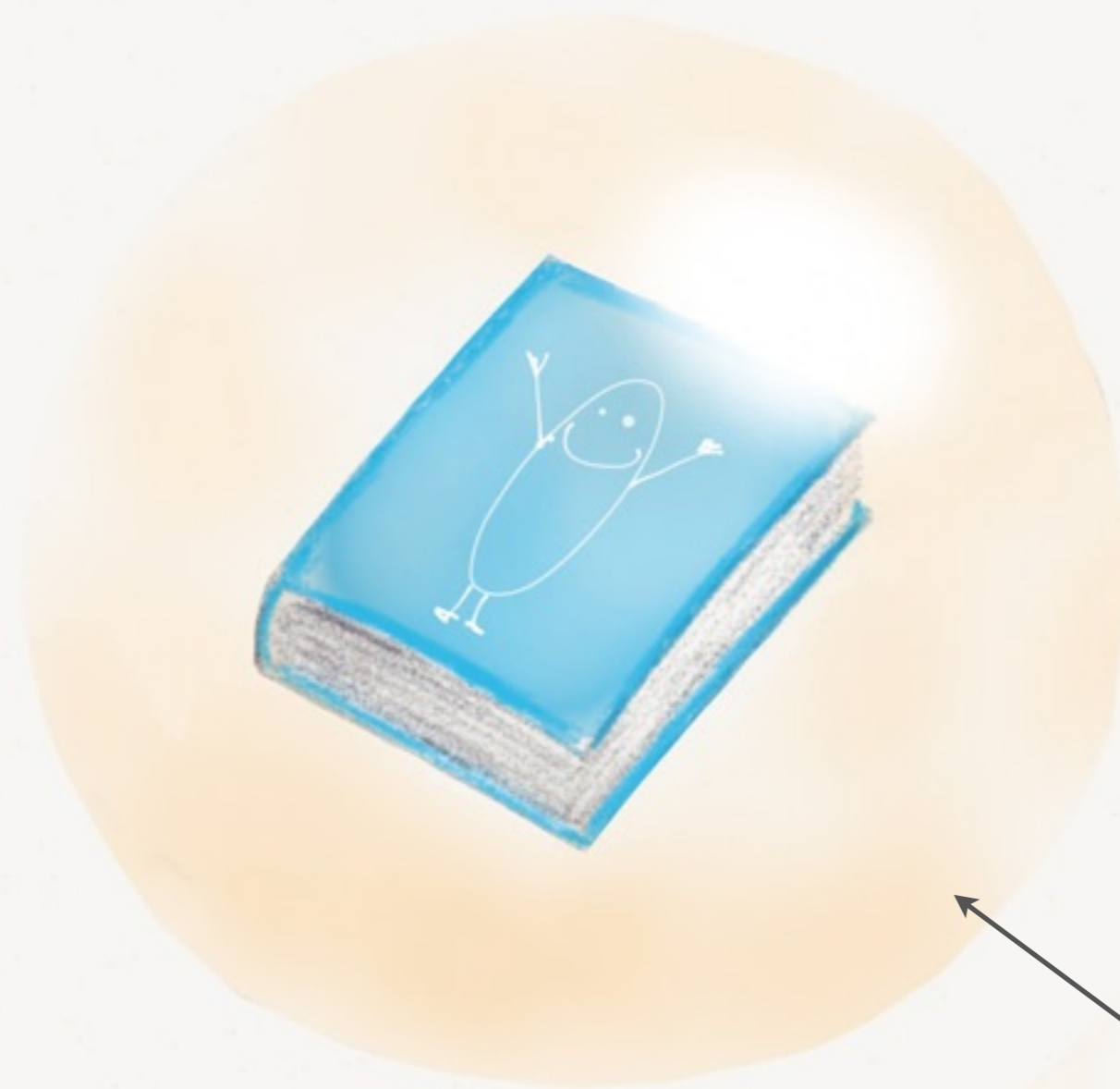




A czasem nocą  
dwa Hopfy, co naprawdę  
się lubią, łączą swoje „Heppy”  
i tak powstają ich małe Hepfiątka

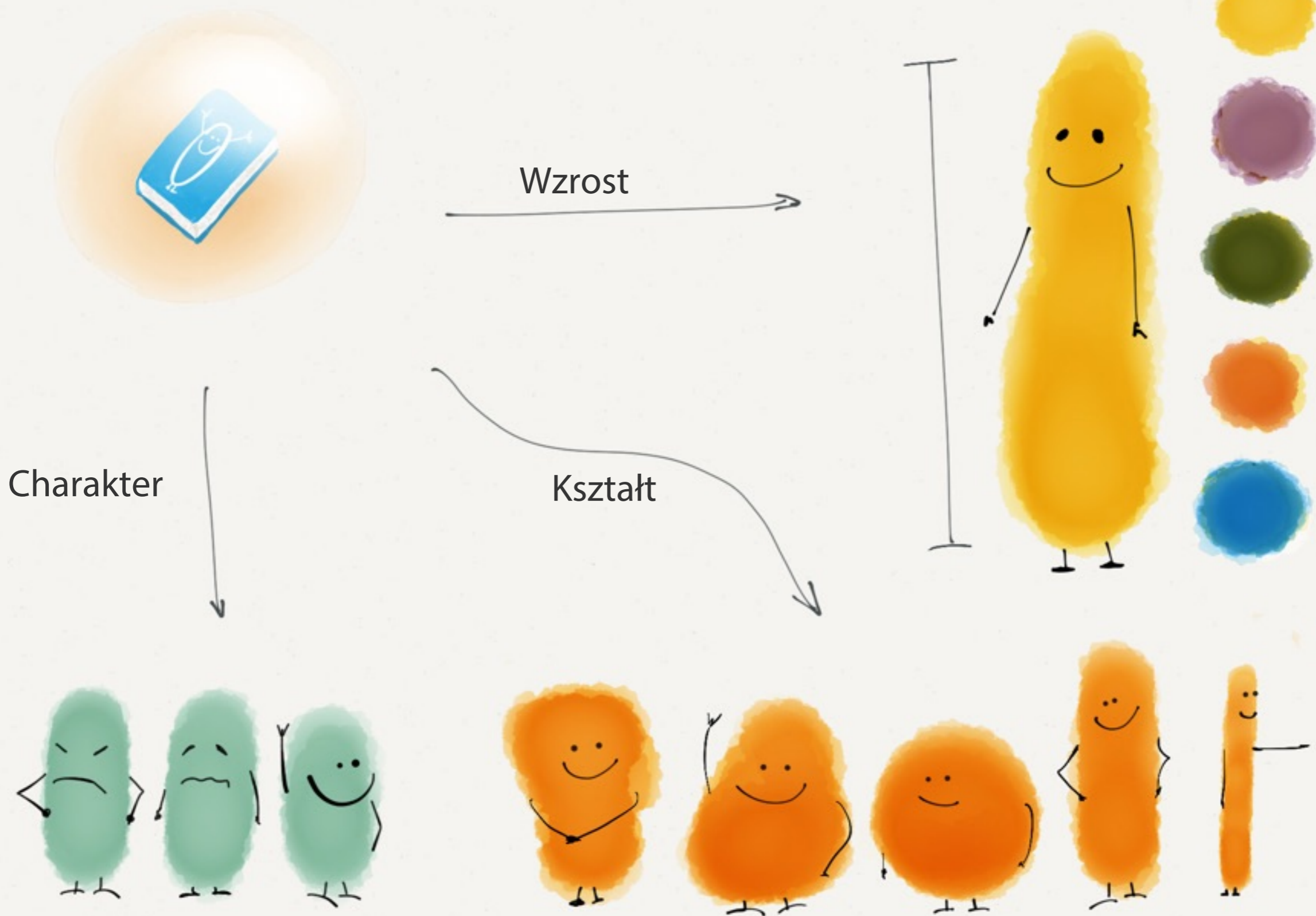


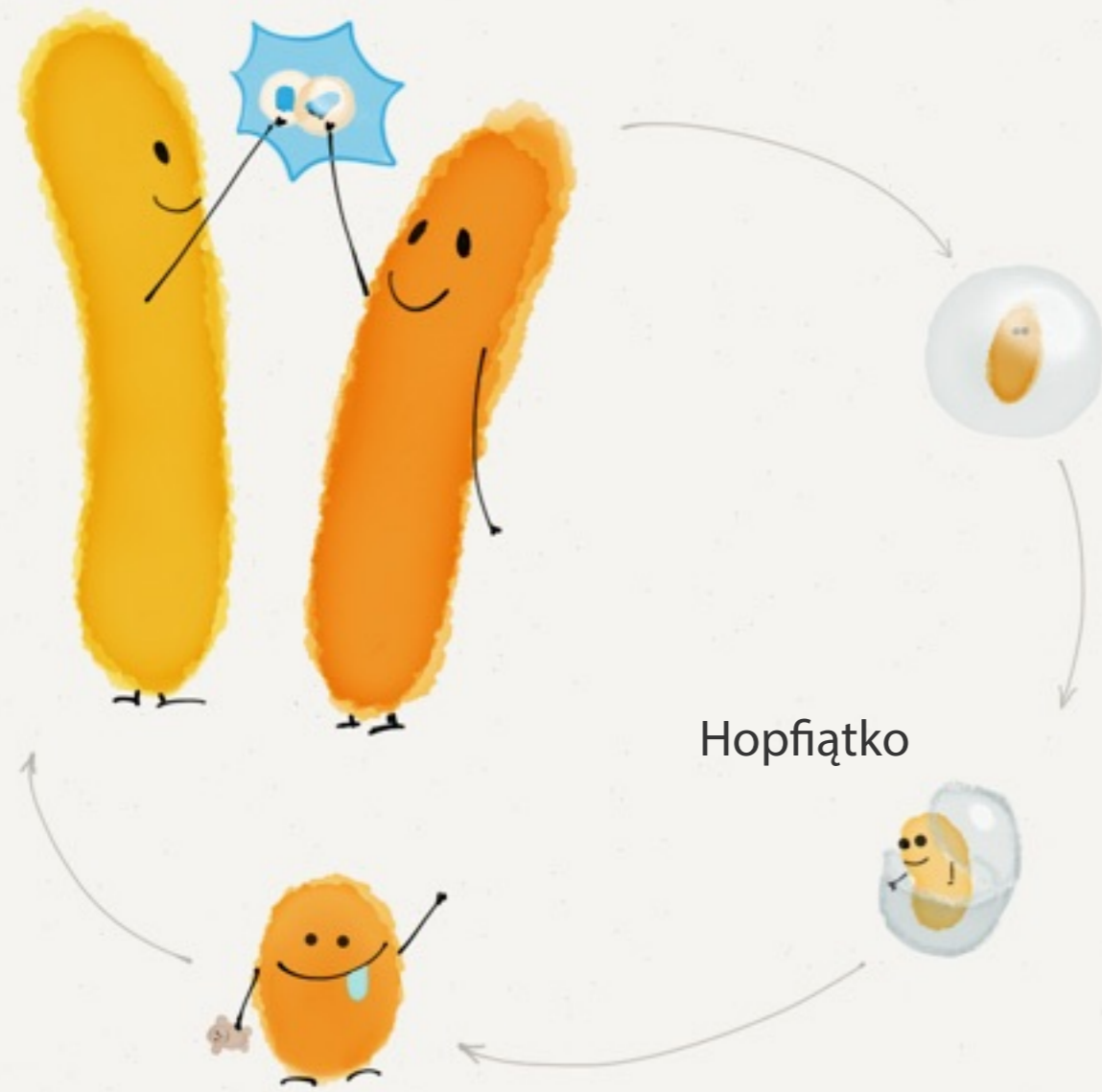
Chwila – zapytasz – swoje Heppy?  
Co to niby jest?



To jest Hepp

Hepp to mała kulka, a w niej książeczka z przepisem na nowego Hopfa.

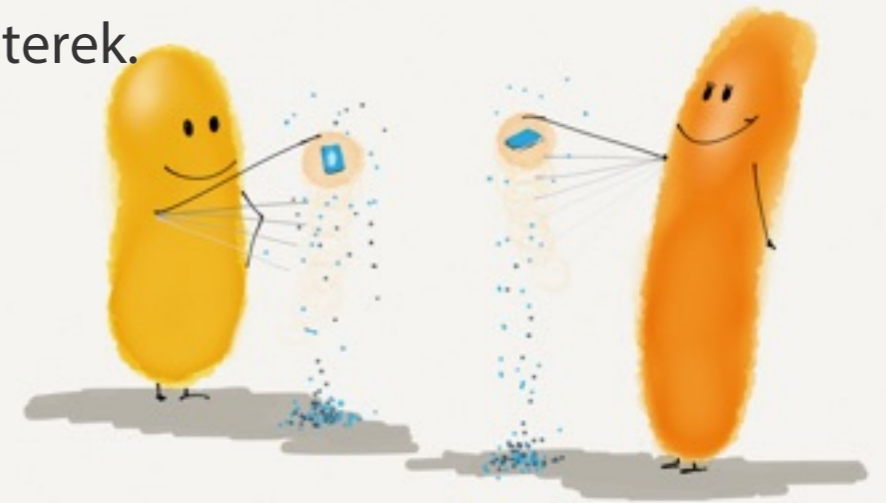




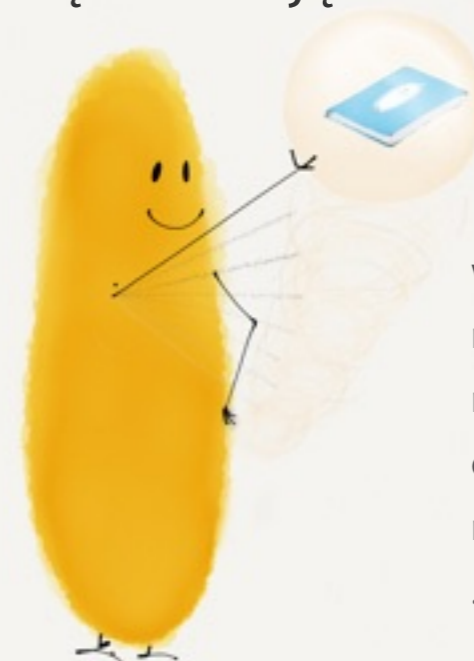
Hopfiatko

A tak łączą się dwa Heppy.

Każdy Hepp ma miejsce tylko na jedną książeczkę. Dlatego oba Hopfy muszą potrząsać swoimi książeczkami tak długo aż wypadnie z nich połowa literek.



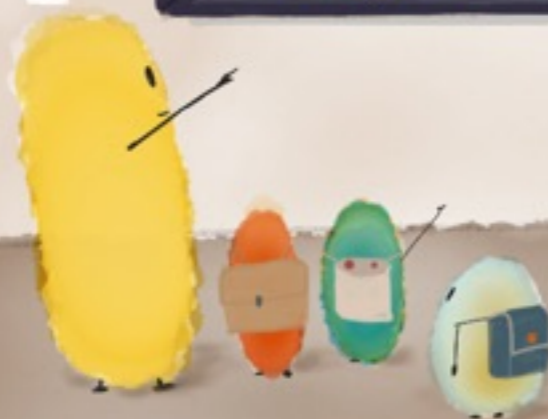
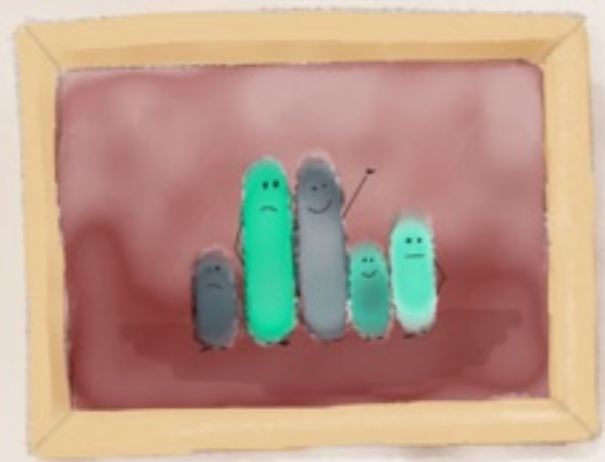
Przez to potrząsanie niektóre słowa w książeczce się zmieniają.



wysoki – wąski  
 mały – miły  
 mina – wina  
 дума – dama  
 miłość – mdłość  
 ...



Hopfowe Muzeum Sztuki Współczesnej.



Dzieci dostają po połowie Heppa od każdego rodzica. Dlatego zawsze są do rodziców podobne.

Hopfy uwielbiały łączyć swoje  
Heppy. Z czasem Hopflandia wypełniała  
się coraz bardziej i bardziej nowymi Hepfami. A jadły  
one tak dużo, że nie było już prawie co jeść  
ani nawet gdzie stać.



Najodważniejsze Hopfy wyruszyły więc w podróż, szukać nowych miejsc na planecie.

Hopfplaneta



Hopfandia



Niektóre dotarły do pięknego lasu z wielkimi drzewami  
i podszyciem pełnym mchu...



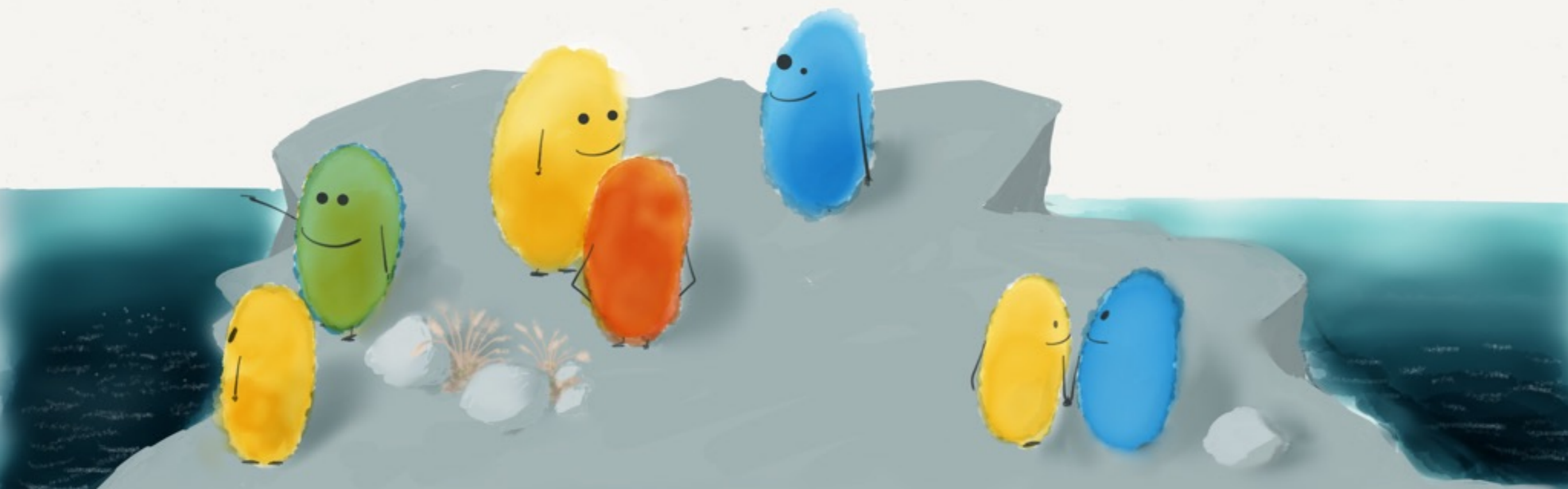
... ale nie były tam same. W lesie  
czekały już na nie  
okrutne i złe Freskopfy.



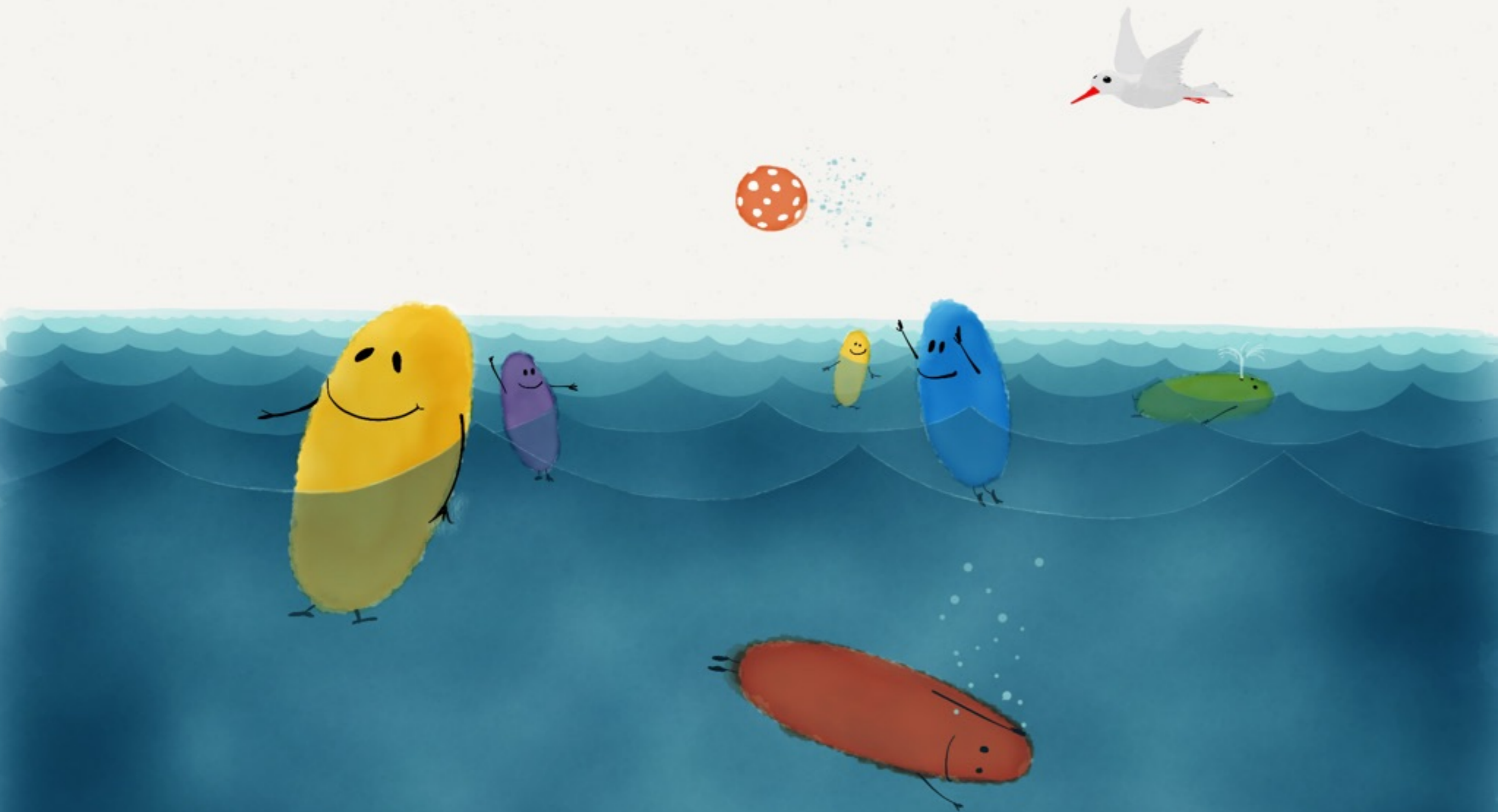
... i tylko te Hopfy, które dobrze kryły się wśród liści, przetrwały i żyły w lesie szczęśliwie ze swoimi rodzinami.



Inne Hopfy dotarły na  
wybrzeże pięknego oceanu.



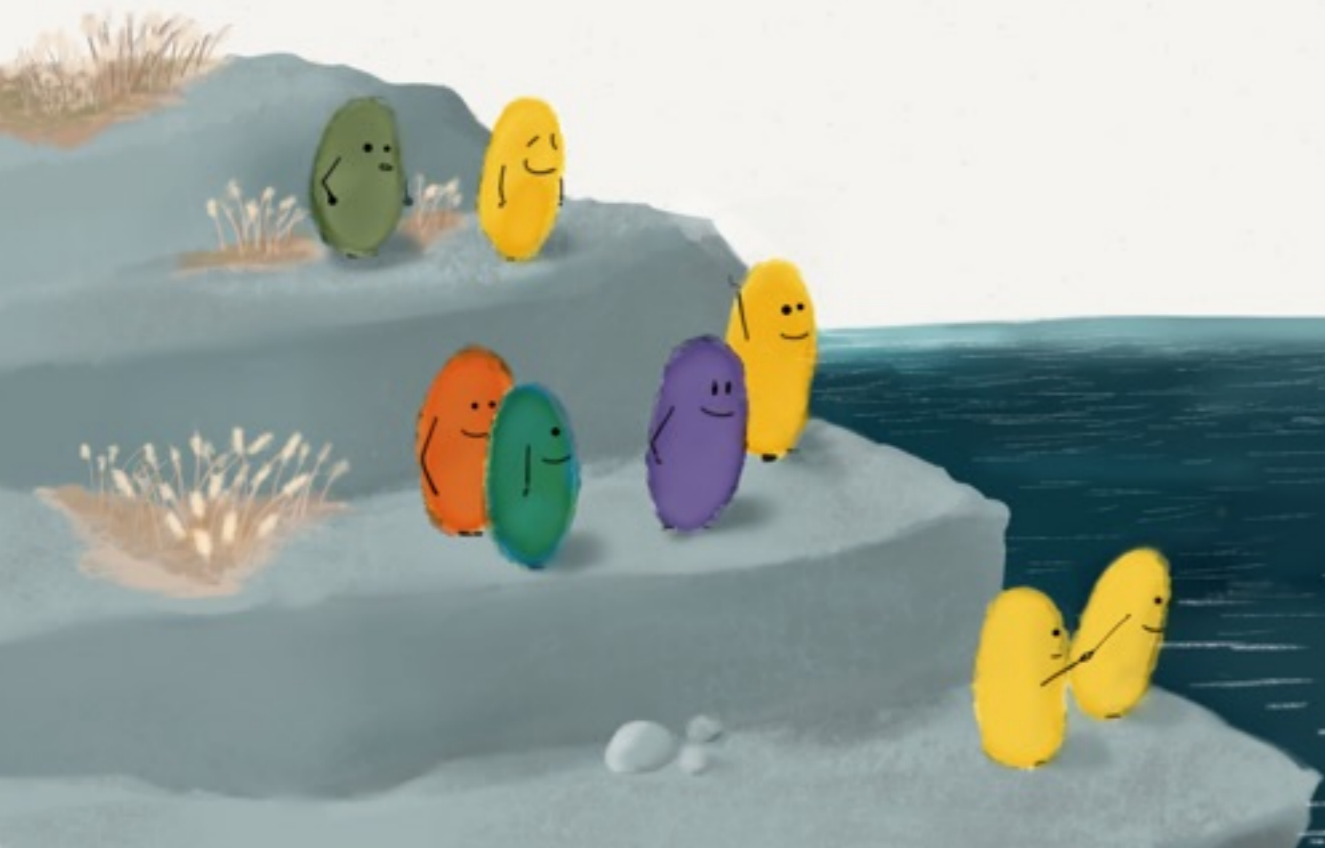
Uwielbiały kąpać się godzinami.





Pewnego dnia jednak sztorm  
porwał dwa niebieskie Hopfy  
i wyrzucił na odległą wyspę





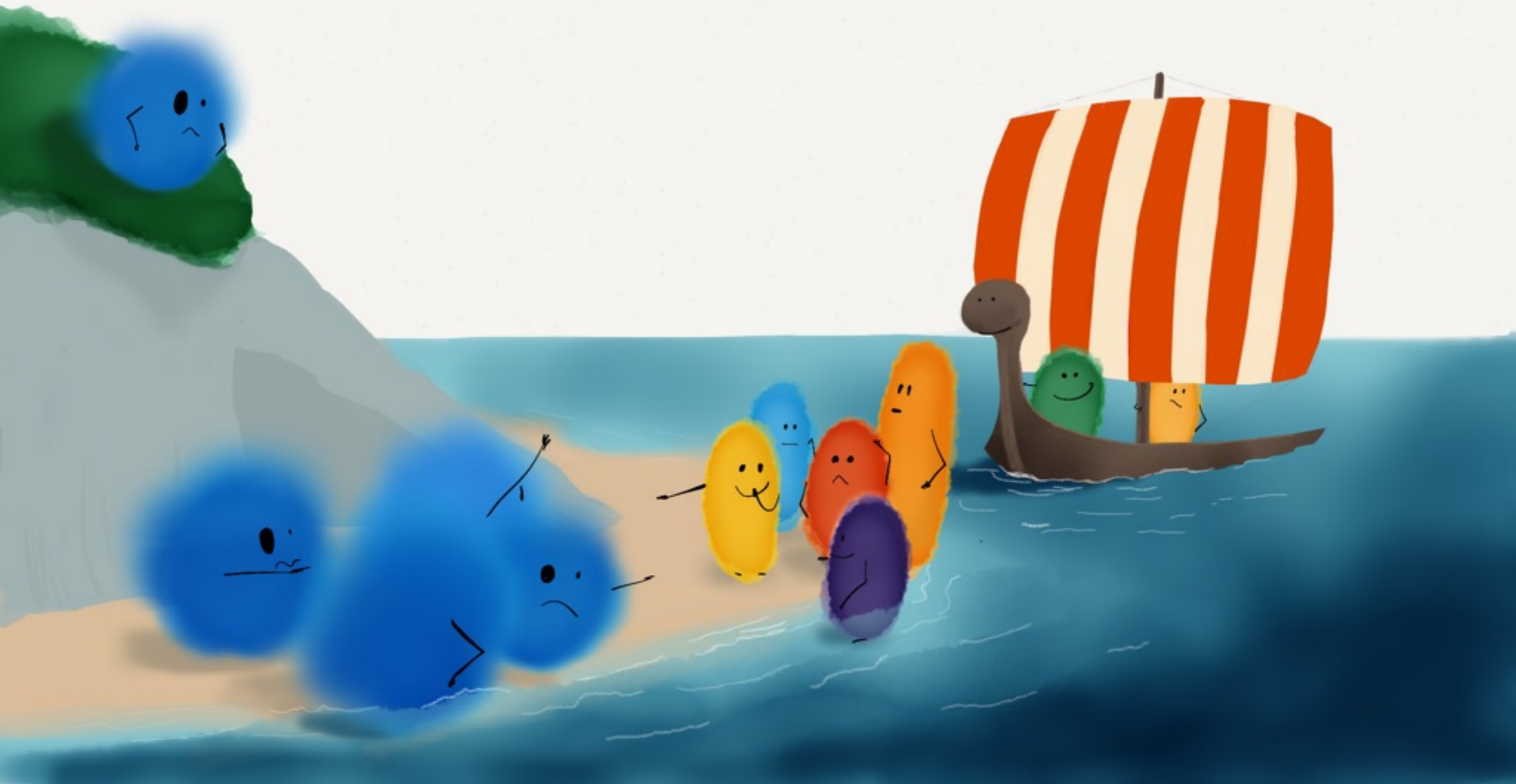
Odległa wyspa



I tak niebieskie Hopfy i ich dzieci żyły sobie  
długo i szczęśliwie na tej wyspie, aż do czasu...



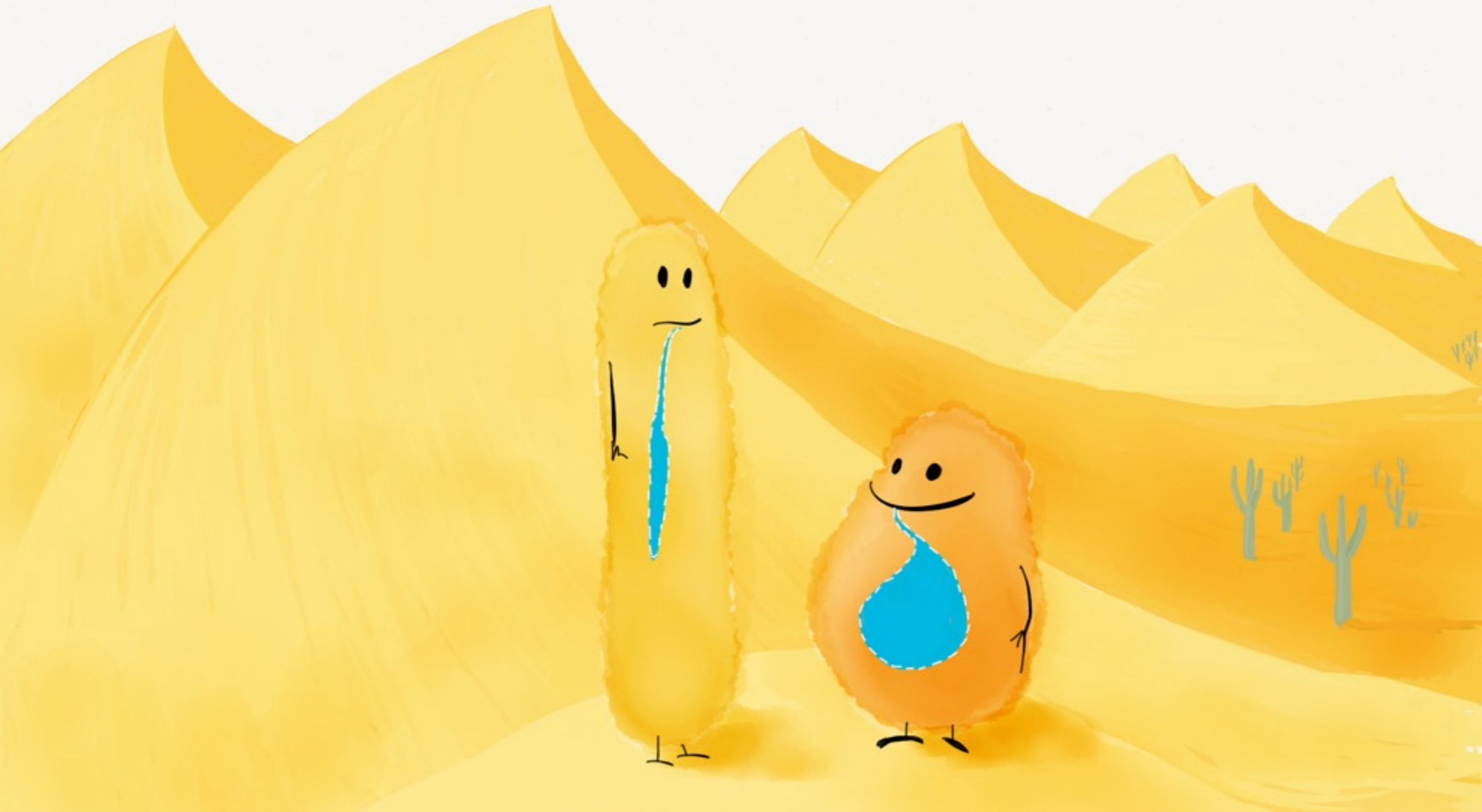
... gdy wiele lat później na wyspę dotarła kolejna grupa Hopfów-podróżników. Po tak długim czasie jednak niebiescy i przybysze nie byli już się w stanie w ogóle wzajemnie rozpoznać. Tak więc na wyspie żyły teraz dwa gatunki: Hopfy i Niebieskopfy.



Inne Hopfy natrafiły na suchą i gorącą pustynię.



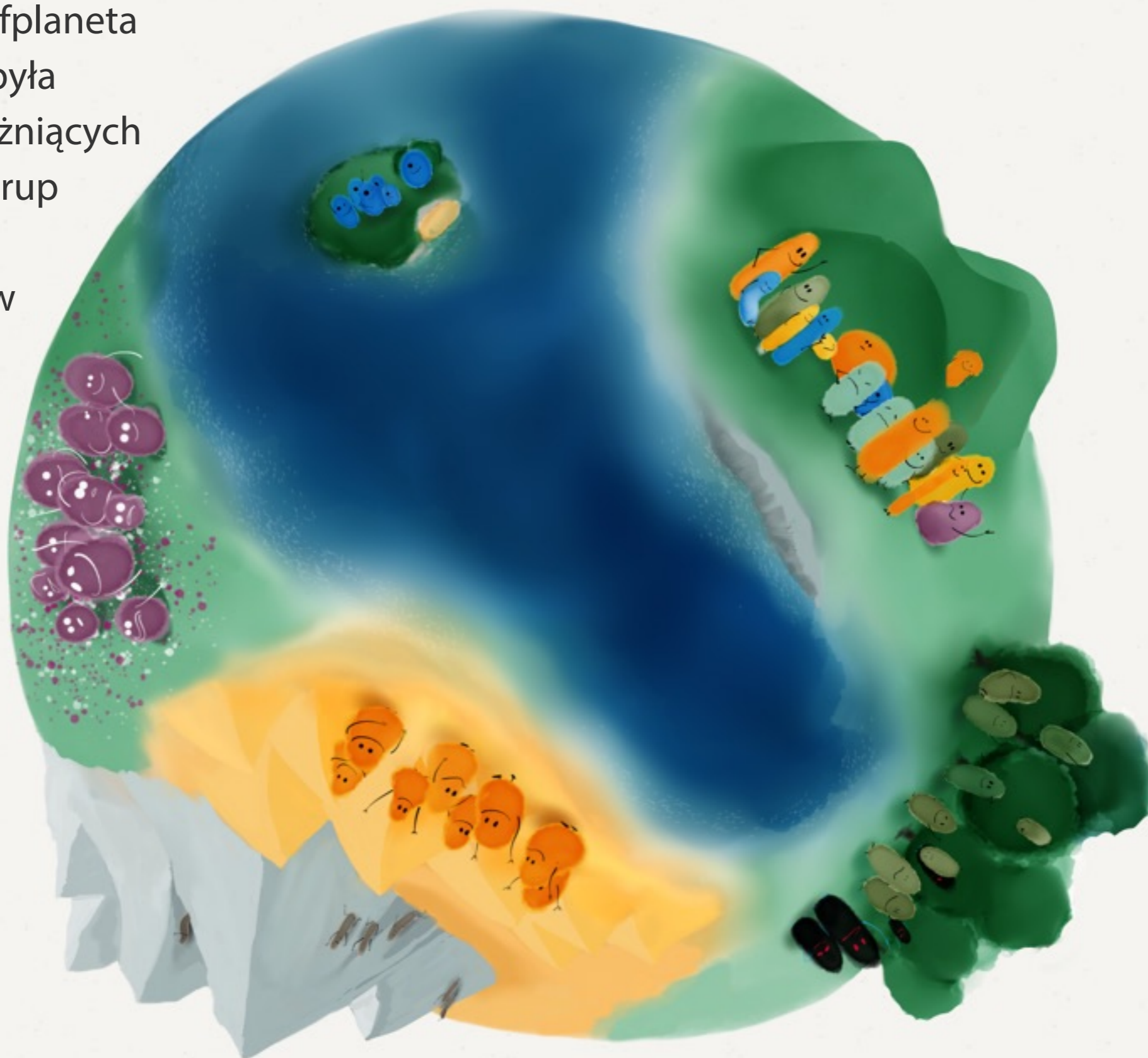
Niektóre z nich umiały gromadzić w swoim ciele duże zapasy wody. Były może przez to troszkę bardziej okrągłe, ale przynajmniej nie były ciągle spragnione.



Tylko takie Hopfy mogły przetrwać w tym suchym środowisku. Tak więc po pewnym czasie pustynia roiła się od okrągłych Hopfów, ich dzieci i wnuków.



Z czasem Hopfplaneta  
zamieszкана była  
przez wiele różniących  
się od siebie grup  
Hopfów,  
Niebieskopfów  
i innych.





Wszystkie Cię pozdrawiają!

# Czeeeeść

